Tadeusz Jarawka, Stanisław Fołta

Korespondencja czasu wojny – czym żyli ludzie

część 2.

Wychodzimy na przeciw tym, którzy w przesłanych mailach poparli nasz pomysł. Pomysł ten opiera się o przekonanie, że filatelistykę można potraktować jako źródło, dokument historyczny. Dotyczy to zarówno historii, polityki, geografii, jak i życia społecznego. My wybraliśmy tragiczne czasy II wojny światowej.

Na il. 4 pokazano awers i rewers kartki (całostka Rzeszy) opłaconej zgodnie z taryfą zagraniczną (15 pf = 30 gr), wysłanej 19.03.1940 ze wsi Wolica / UP Jasło do Kalisza (Kalisch / Warthegau). Awers tej całostki (postkursor nie wobec całostki Rzeszy, lecz w stosunku do innych całostek GG) jest pokazany w katalogu Fischera Tom II 2022 na str. 337, Fi. nr Post Cp 3. (Mi.P 227I).
Kalisz podczas okupacji został włączony do Rzeszy do tzw. Kraju Warty (Wartheland).

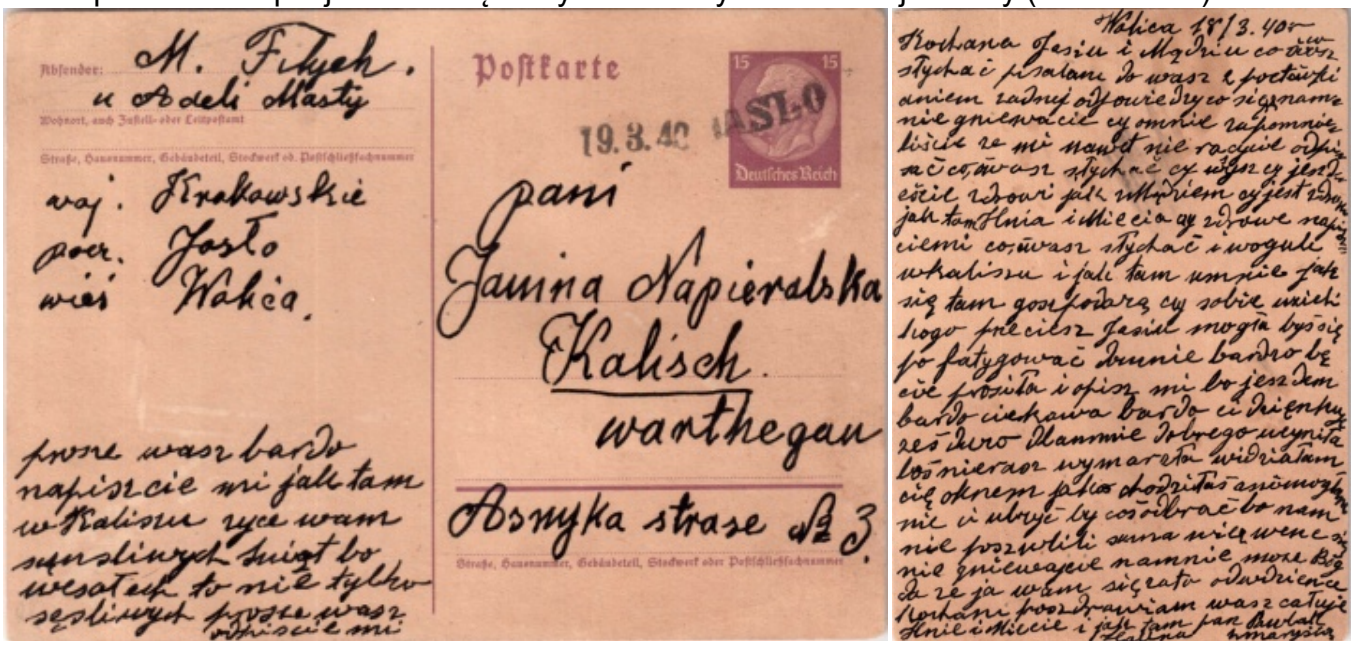

il. 4

Tekst na rewersie:
„Wolica 18 / 3.40 r.
Kochana Jasiu i Madziu co u wasz słychać pisałam do wasz 2 poctówki dniem zadnej odpowiedzy co się z name nie gniewacie cy omnie zapomnieliście ze mi nawet nie racycie odpisać, co uwasz słychać cy wszyszcy jesteście zdrowi jak z Mądziem cy jest zdrowy jak tam Hnia i Miecia czy zdrowe napiszciemi co, uwasz słychać i wogule wkaliszu i jak tam umnie jak się tam goszpodażą czy sobie wzieli kogo przecież Jasia mogła byś się pofatygować do mnie bardzo bę cie prosiła i opisz mi bo jeszdem bardzo ciekawa bardzo ci dziękuje żeś dużo dla mnie dobrego uczyniła boś nieraz wymarzła widziałam cię oknem jakoś chodziłaś aniemogłam nic ci ulzyć by coś odbrać bo nam nie pozwolili sama ??? ??? się nie gniewajcie na mnie może Bóg da ze ja wam się zato odwdzience Kochani pozdrawiam wasz całuje Hnie i Miecie i jak tam pan Pawlak Halina Maryśka”

Tekst na awersie:
„proszę wasz bardzo napiszcie mi jak tam w Kaliszu zyce wam szczsliwych Świąt bo wesołech to nie tylko sęsliwych prosze wasz odpiscie mi”

Na il. 5 pokazano awers i rewers niemieckiej kartki pocztowej opłaconej zgodnie z taryfą zagraniczną znaczkiem Fi. nr 7 za 30 gr, wysłanej 20.VI.40 z Warszawy do Bukaresztu / Rumunia, co potwierdza nieczytelny stempel odbiorczy z Bukaresztu. Korespondencja wysyłana do Rumunii była cenzurowna przez ABP w Wiedniu, co potwierdza czerwony stempel OKW (Riemer nr G - 20). Skróty ABP i OKW wyjaśnione były w części 1 niniejszego artykułu.

il. 5

Tekst na rewersie:
„?uku - Ukochanie! Radość - dzisiaj karta od Ciebie z 8/VI. Foto Reciki już wysłałem - jutro wysyłam profil mój (niestety enface - wypadło dużo gorzej, zatem przez próżność kobiecą nie chcę ??? łobuzowi posłać) i dzieci razem pózniej wyszlę profil Reciki i przemiłą - Jacka. Terki samej również niedobrze wypadła. Zosia nie urządza dąsów i żadnych przeżyć duchowych nie przeżywa. Ofiarowała przyjaźń, lecz niestety ten ktoś ją odżucił (co mnie rozczarowało, myślałam, że będzie gentelmanem) i on sie dąsa i odsunął się obrażony. Do męża w styczniu czy lutym rozczarowała się ostatecznie, dobrzy ludzie się przysłużyli. Cieżko to przeszła bardzo. Mnie to też ze względu na nią, która mi jest bardzo bliską - bardzo dużo nerwów. Obecnie przeszła do porządku nad tem i zamierza w przyszłości, o ile ta przyszłość oczywiście stanie się realną jeszcze raz spróbować. - Naturalnie pewnie, a nawet napewno w zmienionej formie. Wszystko to dla”
Tekst na awersie:
„19/VI
Ciebie oczywiście - ja również nie mam zamiaru plątać cię w cudze sprawy. Jutro idę do fryzjera i kupuję jaśmin i stawiam go przy Twojej fotografji. Bo to nasz Dzień!
?uku, ?uku Ukochany - chcę i muszę być silną. Ale jak mi to ciężko przychodzi! Twoje karty, z których wieje na mnie dziwny spokój mnie podtrzymują
Wira”

Na il. 6 pokazano awers i rewers niemieckiej kartki pocztowej wysłanej 18.7.1940 z Warszawy do miejscowości Tolochenaz w Szwajcarii. Kartka opłacona jest zgodnie z taryfą zagraniczną za 30 gr znaczkiem Fi. nr 7. Została ona skontrolowana przez ABP we Frankfurcie, co potwierdzają dwa ciemnofioletowe czterocyfrowe stempelki ewidencyjne cenzorów, odręcznie ołówkiem napisane numery cenzorów oraz fioletowoczarny stempel Cenzury OKW (Riemer nr E - 2a). Różne znaki na awersie w lewym dolnym rogu mogłyby być czymś w rodzaju "rejestru lub klasyfikacji”. Nie udało nam się ich jednoznacznie rozszyfrować.

il. 6

By dalszy wywód był klarowny należy dodać, że Ignacy Jan Paderewski był uznanym w świecie pianistą, działaczem niepodległościowym, politykiem i premierem Polski. W 1899 roku Paderewski ożenił się z Heleną Marią Górską z domu Rosen. Para kupiła dworek w Kąśnej Dolnej (koło

Tarnowa), ale państwo Paderewscy osiedli się na stałe w Szwajcarii, w posiadłości Riond Bosson w Tolochenaz (w pobliżu Lozanny). Sekretarką I. J. Paderewskiego była Pani Helene Lübke. Wiadomym jest dzisiaj, że adresatka, Pani A. Mongini z Tolochenaz w kantonie Waadt (franc. Canton de Vaud), należała do tzw. skrzynki kontaktowej Pani Lübke. Skrzynka działała w Szwajcarii pod kilkoma fikcyjnymi adresami (*Undercover Addresses*, m.in. w Lausanne, St. François Lace 17II, Place Saint François, Canton de Vaud). Jej zadaniem było zbieranie i przekazywanie do siedziby Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w Londynie informacji zawartych w napływającej do niej korespondencji.
Jedną z najważniejszych informacji przekazywaną przez skrzynki kontaktowe do Londynu, a potem z Londynu do rodzin zamieszkałych lub przebywających za granicą było to, że osoba wspomniana w korespondencji jeszcze żyła.

Tekst na rewersie:
„Kochana Pani Anielusiu! -
Już bardzo dawno nie miałam wiadomości - ja piszę co dziesięć dni. Jesteśmy zdrowe i siedzimy na wsi. Nareszcie Hanka otrzymała wiadomość o ojcu, że żyje, więc jeden kamień z serca spadł. Ja modlę sie codziennie i wierzę, że Matka Boska otacza swoją opieką mojego, że żyje i wróci do mnie. Najserdeczniej drogą Panią całuję.
Ania
17 lipca 1940 r.”